



JOLANTA SASIADEK

redaktor wydania

Tradycyjna wrocławska noc świętojańska obfitowała w niezapomniane spotkania nie tylko Dolnoślązaków. Wystawy, koncerty, konkursy, spektakle i wiele innych imprez zorganizowano z okazji Święta Wrocławia przypadającego 24 czerwca. Tego dnia obchodzimy uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela, patrona wrocławskiej katedry. O tym największym z proroków Benedykt XVI w dniu jego święta powiedział, że dawał on świadectwo prawdzie bez kompromisów, obnażał łamanie przykazań Bożych, nawet kiedy dopuszczali się tego możni. Oby taka postawa była dla nas wzorem do naśladowania nie tylko w czerwcowe świętojańskie dni...

ZA TYDZIEŃ

- 10 lat po POWODZI
- MUZYCY z Oleśnicy

Dzień św. Jana Chrzciciela stolica Dolnego Śląska obchodziła szczególnie uroczystie

Wrocław świętuje

Kurt Masur, wybitny dyrygent, dołączył do grona honorowych obywateli Wrocławia.

Przyznany przez Radę Miejską tytuł podczas uroczystej sesji RM odebrał z rąk jej przewodniczącej Barbary Zdrojewskiej i prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza. Chwilę później kard. Henryk Gulbinowicz wsunął na palec światowej sławy muzyka pierścień milenijny. Jak mówił kardynał, powinien on ozdabiać szczególnie ręce tych, którzy na świecie mówią dobrze o Wrocławiu.

„Nagrody Wrocławia” od Rady Miejskiej otrzymali artyści Natalia Lach-Lachowicz i zespół teatru „Pieśń Kozła”, a także Kornel Morawiecki, przywódca Solidarności Walczącej, prof. Józef Dudek, twórca słynnego wrocławskiego salonu dyskusyjnego, i Arcybiskupi Komitet Charytatywny za aktywną działalność w czasach komunizmu. Tę ostatnią nagrodę odebrali w imieniu komitetu ks. Andrzej Dziełak i Zbigniew Jakubiec.



RADEK MICHALSKI

Specjalne nagrody Prezydenta Miasta za działalność dla Wrocławia i wrocławian otrzymali: poeta Stanisław Dróżdż, dziennikarka Beata Maciejewska, działacz opozycyjny Krzysztof Turkowski, historyk sztuki prof. Mieczysław Zlat oraz lekarz prof. Jan Słowikowski.

W głównych uroczystościach Święta Wrocławia w Sali Rycerskiej wrocławskiego ratusza, w niedzielę 24 czerwca, udział wzię-

Kardynał H. Gulbinowicz nakłada Kurtowi Masurowi Pierścień Milenijny Archidiecezji Wrocławskiej

li, prócz rajców miejskich, władz samorządowych i państwowych, m. in. kard. H. Gulbinowicz i bp Edward Janiak. Wieczorem we wrocławskiej katedrze abp Marian Gołębiewski, obchodzący 45-lecie kapłaństwa, odprawił uroczystą Eucharystię w intencji miasta i jego mieszkańców. Uczestniczyli w niej wrocławianie oraz przedstawiciele władz i środowisk wpływających na wizerunek miasta.

RADEK MICHALSKI

DRUGA KONNA PIELGRZYMKA Z TRZEBNICY DO LICHENIA



RADEK MOKRZYCKI

Dlaczego warto mieć nadzieję? to temat drugiej konnej pielgrzymki z podwrocławskiej Trzebnicy do sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Licheniu, organizowanej przez salwatorianina ks. Krzysztofa Dorę. W piątek 22 czerwca w kościółku w Lesie Bukowym w Trzebnicy, której patronuje św. Jadwiga, 10 pielgrzymów przyjęło błogosławieństwo Boże z rąk proboszcza ks. Jerzego Olszówki. Na pięciodniową trasę jeźdźcy wyruszyli zegnani muzyką orkiestry dętej i słowami listu z błogosławieństwem bp. Józefa Pazdura.

Pielgrzymi po błogosławieństwie dostali czerwone chusty z logo drugiej pielgrzymki konnej

Przygotowania do tej nietypowej pielgrzymki trwały prawie rok. Wzięli w niej udział ludzie, którzy oprócz szacunku do przyrody i zwierząt, chcą przede wszystkim pogłębić swoją duchowość. ■

Wrocław liczy na Expo

PONAD 500 OSÓB zagrało na skrzypcach na wrocławskim rynku melodię „Panie Janie”. W ten niekonwencjonalny sposób stolica Dolnego Śląska zaprezentowała swoją kandydaturę do zorganizowania wystawy tematycznej Expo w 2012 roku. 19 czerwca w Paryżu odbyła się druga, z trzech, prezentacja miast walczących o przywilej organizacji prestiżowej wystawy. Stolica Francji zobaczyła wydarzenia na rynku stolicy Dolnego Śląska za pomocą łącz satelitarnych. Wrocławski projekt tematyczny „Kultura czasu wolnego” konkuruje z koreańskim Josu oraz z marokańskim Tangerangem. Wybór organizatora Expo 2012 nastąpi 27 listopada 2007. Zdaniem prezydenta

Wrocławia Rafała Dutkiewicza i Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kazimierza Michała Ujazdowskiego stolica Dolnego Śląska ma duże szanse na zwycięstwo. Wystawa ma być reklamą miasta w świecie, okazją do przyciągnięcia inwestorów, a więc szansą na nowe, atrakcyjne miejsca pracy.

W piątek 22 czerwca wrocławska *Gazeta Wyborcza* podała, że Komitet UEFA, który Polsce i Ukrainie przyznał prawo do organizacji EURO 2012, nie wyraża zgody, aby ewentualna wystawa Expo rozpoczęła się we Wrocławiu wcześniej niż 14 dni po zakończeniu mistrzostw. Powodem ma być ryzyko „przyćmienia” sportowej imprezy...

Nowi organiści

WROCŁAW. Grono muzyków kościelnych naszej diecezji zasililo 16 osób, które w tym roku otrzymały dyplom Metropolitalnego Studium Organistowskiego we Wrocławiu. Uroczystość zakoń-

czenia roku akademickiego na tej uczelni, pod przewodnictwem bp. Józefa Pazdura, odbyła się w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny na Piasku, na Ostrowie Tumskim.

Parafialne złote gody

JEMIELNO. 1875 chrztów, 1652 bierzmowanych, 2008 dzieci, które przyjęły I Komunię św., 729 pobłogosławionych małżeństw, 796 osób odprowadzonych na miejsce wiecznego spoczynku – to tylko niektóre liczby podsumowujące 50 lat istnienia parafii pw. Chrystusa Króla w Jemielnie. A także setki tysięcy odprawionych Eucharystii, udzielonych sakramentów pokuty i rozdanych Komunii św., dziesiątki tysięcy wygłoszonych homilii, setki nauk i rekolekcji. W erygowanej 25 czerwca 1957 r. wspólnie posługiwania

do dotychczas pięciu proboszczów z obecnym ks. kanonikiem Zenonem Bieleckim, który za rok będzie obchodził 10-lecie służby w tym miejscu. Uroczystości odbyły się 23 czerwca w świątyni parafialnej, liczącej ponad 500 lat, oraz w kościele filialnym pw. MB Różańcowej w Psarach. Zgromadziły one parafian, przedstawicieli władz, kapłanów z dekanatu oraz 125 młodych ludzi, którzy w obu kościołach przyjęli sakrament bierzmowania (na zdjęciu) z rąk bp. Andrzeja Siemienińskiego, kolegi kursowego proboszcza.

Zaśpiewali Panu

PRUSICE. I Ogólnopolski Przegląd Pieśni Sakralnej „Vox Domini” odbył się 23 czerwca w Prusicach. Do imprezy, zorganizowanej przez Gminny Ośrodek Kultury i Sportu, zgłosiło się 18 zespołów. Jolanta Szybalska-Matczak, przewodnicząca jury, ogłaszając wyniki, podkreśliła, że wyłonienie zwycięzców przeglądu było wyjątkowo trudnym zadaniem. W kategorii chórów mieszanych przyznane zostały dwie pierwsze nagrody: dla „Chóru Bazyliki Mniejszej” z Wrocławia i „Chóru Mieszanego Parafii Farnej” z Poznania. W kategorii chórów seniorów I miejsce zajął Chór „Złoty Potok” ze Złotego Stoku. Spośród chórów żeńskich, zdaniem jurorów, najlepiej zaprezentował się chór „Cantilena” z Włoszakowic (na zdjęciu). W kategorii chórów dziecięcych I miejsce zajął chór



KUBA LUKOWSKI

Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia z Sycowa. Ks. Bernard Świst, proboszcz parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Prusicach, podkreślił, że wykonawcy muzyki sakralnej powinni pamiętać, iż jej główną motywacją jest cześć wyrażana Bogu.

Absolwenci Jana Pawła II

ZIĘBICE. Mszą św. i wykładem ks. prof. Piotra Niteckiego uroczystie zakończono roczny cykl wykładów w ramach Instytutu Wiedzy Religijnej im. Jana Pawła II w Ziębicach, poświęcony życiu i nauczaniu sługi Bożego Jana Pawła II. Po wykładzie wręczono dyplomy ukończenia studium 30 absolwentom. Instytut Wiedzy Religijnej im. Jana Pawła II powstał w 2000 r. dzięki staraniom ks. dr. Bogusława Konopki, który został jego rektorem. Rok

później Instytut został wpisany na listę uczelni niepublicznych. Od tej pory, co roku, od października do czerwca trwają cykle wykładów, prowadzone przez duchownych i świeckich. – W ramach Instytutu spotykają się słuchacze w bardzo zróżnicowanym wieku, o różnym poziomie wykształcenia – mówi rektor ks. B. Konopka. – Nie stawiamy żadnych barier ani wymagań. W ciągu 7 lat przez Instytut przewinęło się ok. 200 osób.

Powołanie do służby prawdy

KATEDRA WROCŁAWSKA. Wśród 19 kleryków przyjmujących święcenia diakonatu, w dniu patrona katedry i archidiecezji wrocławskiej, znalazło się dwóch kłaretynów i jeden sercanin. Od teraz mogą oni m. in. chrzczyć, prowadzić pogrzeby, asystować przy zawieraniu małżeństw i chodzić z Wiatykiem do chorych. Odnosząc się do postawy św. Jana Chrzyciela, abp Marian Gołębiowski apelował w homilii do przyjmujących święcenia diakonatu, aby byli świadkami prawdy wśród ludzi. Zdaniem

metropolity wrocławskiego, w ostatnich czasach Polska i świat potrzebują ludzi stojących mężnie na straży prawdy, nawet gdyby ta miała być niewygodna.

Klerycy podczas Litanii do Wszystkich Świętych, poprzedzającej święcenia diakonatu



RADEK MICHAŁSKI



JOLANTA SABIADK

Ks. infułat dr Stanisław Turkowski obchodzi 65. rocznicę kapłaństwa

Życie uładzone, prawe, mądre

21 czerwca 1942 roku, w okupowanym przez Niemców Lwowie pięciu alumnów Metropolitalnego Seminarium Duchownego otrzymało z rąk biskupa Eugeniusza Baziaka święcenia kapłańskie. Był wśród nich urodzony w 1919 r. w Sanoku **ks. Stanisław Turkowski**. Z jubilatem rozmawia ks. Andrzej Małachowski

Ks. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI: *Jak Ksiądz wspomina czas przygotowania do kapłaństwa?*

Ks. INFULAT STANISŁAW TURKOWSKI: – Zawsze ważne jest środowisko domowe, rodzinne, które kształtuje i nadaje profil życiu. Atmosfera życia codziennego w moim domu była bardzo spokojna, bez zakłóceń różnego rodzaju. Rodzice dbali o kondycję duchową, psychiczną, spokój i radość codziennego życia, dawali wzór miłości wzajemnej, a nie tylko mówili, zachęcali, korygowali błędy.

Następnie czas seminarium. Było inaczej niż teraz. Rozpocząło nas 34. Studiowaliśmy na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, dokąd chodziliśmy każdego dnia na wykłady. Codzienny spacer na uczelnę był okazją do wielu spotkań, rozmów z kolegami innych wydziałów oraz poznawania miasta. Nie było wówczas w zwyczaju wyjeżdżać na Boże Narodzenie lub Wielkanoc do domów rodzinnych, jedynie trzymiesięczne wakacje spędzało się w domu. Dwa lub trzy razy w tygodniu wychodziliśmy na spacer do parków miejskich, raz na koncert do filharmonii, raz do teatru, zawsze w grupie kolegów. Regulamin seminaryjny był bardzo szczegółowy i określał obowiązki dnia, tygodnia i roku. Należało się go trzymać. W przeciwnym razie groziło wydalenie, co stosowano dość często z pełną surowością i ka-

Po obronie doktoratu swojej uczennicy.
Od prawej: **ks. inf. Stanisław Turkowski, Beata Bykowska, ks. Jan Miłoś**



PRYWATNE ARCHIWUM KS. STANISŁAWA TURKOWSKIEGO

rano „dla przykładu”. Dwa egzaminy niezdane powodowały usunięcie bez względu na okoliczności. Surowo karano też niesubordynację, np. spóźnianie się po przechadzce albo do kaplicy. W porównaniu z praktyką współczesną, były to bardzo restrykcyjne przepisy, ale dzięki temu wychowywano nas w poczuciu odpowiedzialności i sumienności. Do końca wytrzymało nas tylko 11. Z powodu wojny byliśmy święceni w dwóch terminach, w 1941 i 1942.

Czy ma Ksiądz obrazek prymicyjny? Co jest na nim napisane? Jest tam ukryty program na całe życie?

– Tak, mam swój obrazek z prymicji, chociaż w czasach okupacji była to rzadkość. Na drukowanie trzeba było mieć specjalne pozwolenie, ale mój ojciec postarał się, abym taki obrazek miał. Jest na nim tekst z Mszału Rzymskiego: „Taką niech będzie ofiara nasza przed Tobą, aby Ci się podobała, Panie Boże”.

Pierwsze lata kapłaństwa nie były łatwe...

– Wszystkie lata kapłaństwa są piękne, ale i trudne. Na początku abp Bolesław Twardowski, ówczesny metropolita lwowski, skierował mnie do parafii w Horodence, w województwie stanisławowskim. Pracowałem jako duszpasterz i katecheta. Tutaj przeżyłem okropności wojny, terror okupantów i band UPA. Zbliżał się koniec wojny. Dla Polaków żyjących na Kresach nie był to powód do radości. Polska straciła ponad 40 proc. swojego terytorium, a mieszkańcy Kresów musieli opuścić ziemię swoich ojców. W 1945 r. musiałem wyjechać, aby służyć

Bogu i ludziom na Ziemiach Odzyskanych. Pracę duszpasterską w nowej rzeczywistości rozpocząłem w Kuźni Raciborskiej. Następnie była Oleśnica i Jelenia Góra. Wreszcie – Wrocław, gdzie zostałem prefektem Arcybiskupiego Seminarium Duchownego. W 1952 r. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego uzyskałem stopień doktora teologii.

Później pracował Ksiądz w kurii biskupiej. Były to lata szalejącej walki z Kościołem...

– Tak, we Wrocławskiej Kurii Metropolitalnej pełniłem wiele różnych funkcji, ale największe zaangażowanie wiązało się z pracą katechetyczną. Od 1956 r. przez wiele lat byłem wizytatorem nauki religii w szkołach. Przez 37 lat bez przerwy, od roku 1957 do 1994, kierowałem Studium Katechetycznym i Wydziałem Katechetycznym. W tamtym czasie miałem świadomość, że jestem podpatrywany przez SB. Doznałem wielu przykrości z ich strony – nadržęta, szantaże, prowokacje. Często słyszałem słowa: „My wszystko wiemy”. Miałem dużo szczęścia, ale też nauczyłem się wielkiej ostrożności i dystansu. Trzeba być twardym... trzeba być mocnym.

Od 1995 r. jest Ksiądz Infułat na emeryturze. Można spokojnie i z refleksją cieszyć się kapłaństwem.

– Wprawdzie fizycznie czuję się słabszy, jednak prowadzę aktywny tryb życia. Zawsze chętnie spotykam się z lwowiakami i Kresowiakami. Często przypominam utracone piękno, historię i kulturę Lwowa. Byłem tam dwa razy. Osobiste wspomnienia wzruszają. Dobroć i życzliwość ludzka towarzyszyły mi przez całe życie. Chyba bez żadnej mojej zasługi.

Na zakończenie, co doradziłby Ksiądz młodemu człowiekowi?

– Warunkiem pełnego rozwoju osobowego jest koleżeństwo i przyjaźń. Sprzyja temu m.in. ciekawość świata i ludzi, potrzeba dzielenia się wewnętrznymi przeżyciami, a także wspólnota więzi zrodzona wśród radosnych i bolesnych przeżyć. Ta więź – pomimo wpływu czasu, kurczących się możliwości kontaktów, zmęczenia obowiązkami – trwa, żyje w duszy, w sercu, daje świadomość jedności w różnorodności. ■



KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Spotykamy ich
w warsztatach, sklepach,
punktach usługowych.
Albo w czasie wielkich
uroczystości, gdy kroczą
w procesji ubrani
w tradycyjne śnieżnobiałe
kryzy. Rzemieślnicy.
To w ich gronie 10 lat
temu zaczęła działać
wrocławska
Rodzina Kolpinga.

tekst
AGATA COMBIK

Kolping? Może raczej Kipling, ten od „Księgi dżungli”? Nie, chodzi właśnie o Kolpinga. Bł. Adolf Kolping nie jest u nas zbyt dobrze znany, a szkoda. Zajmował się podobnymi problemami co... Karol Marks. Działali w tym samym czasie. Kiedy ten drugi ogłaszał „Manifest Komunistyczny”, nawołując robotników do rewolucji, nienawiści, walki klas, Kolping próbował zaradzać ich bolączkom w duchu chrześcijańskiej miłości i szacunku dla każdego człowieka.

Zaczynali od powodzi

Związki Czeladnicze, które zakładał, z czasem przekształciły się w Rodzinę Kolpinga. W naszej archidiecezji stowarzyszenie takie powstało w 1997 r. z inicjatywy Jana Zioberskiego, ówczesnego prezesa Dolnośląskiej Izby Rzemieśniczej oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości we Wrocławiu. – Z dziełem Kolpinga zetknąłem się w Niemczech – mówi. – Oczywiście w Polsce istnieją również wspaniałe przykłady katolickich działaczy społecznych. Rodzina Kolpinga stara

Pomysły pewn

się poznawać te rodzime tradycje i je kultywować, a zarazem włącza nas w wielką międzynarodową wspólnotę. Kolping to przede wszystkim pobudzanie ludzi do aktywności i krzewienie katolickiej nauki społecznej.

„Czasy wam pokażą, co należy robić” – mówił bł. Adolf. Zgodnie z tą radą, jego duchowi spadkobiercy starają się wychodzić naprzeciw najbardziej palącym potrzebom społeczności, w których żyją. Na Dolnym Śląsku taka potrzeba pojawiła się bardzo szybko. W czasie powodzi zostało tu zniszczonych mnóstwo rzemieślniczych zakładów – fryzjerskich, krawieckich, spożywczych, motoryzacyjnych. Bardzo cenna okazała się wówczas pomoc Rodziny Kolpinga z Bozen w Tyrolu. W 2003 r. członkowie stowarzyszenia rozpoczęli realizację projektów współfinansowanych ze środków unijnych – jak projekt Phare Acces, skierowany do osób bezrobotnych, czy projekt „Centra Wsparcia Praca dla Młodych”.

Obecnie we Wrocławiu realizowany jest projekt „Kobiet aktywne”, który ma pomóc kobietom w odnalezieniu się na rynku pracy. – Przychodzą do nas najczęściej panie w wieku 37–50 lat, które przez długi czas nie pracowały, na przykład w związku z wychowywaniem dzieci – mówi Marlena Promny-Pietrek, specjalista ds. rynku pracy, zaangażowana w realizację projektu. – Mają u nas możliwość skorzystania z pomocy psychologa, prawnika, odbycia kursów zawodowych. Przede wszystkim pomagamy im najpierw odkryć swoje predyspozycje i możliwości, nabrać pewności siebie. Każda z pań może na



RADEK MICHAŁSKI

miejscu, z moją pomocą, przygotować CV, zyskać pomoc w wyszukiwaniu odpowiednich ofert pracy.

Zainteresowanie jest duże. Być może dlatego, że kolpingowskie ośrodki nie przypominają typowych urzędów pracy. Tu każdy czuje się członkiem rodziny; może liczyć na indywidualne podejście i przyjacielską atmosferę.

Budzą do działania

We Wrocławiu działalność Rodziny Kolpinga bardzo mocno splotła się z tym, co dzieje się w środowisku rzemieślni-

Wrocławska Rodzina Kolpinga współdziała z rzemieślnikami

czym. A dzieje się dużo. Izba Rzemieśnicza powstała tu już w sierpniu 1945 r. Jest najstarszą i największą na Dolnym Śląsku organizacją samorządu gospodarczego. Dbą o kultywowanie starych tradycji rzemieślniczych, postaw moralnych, patriotyzmu, ale także przedsiębiorczości, umiejętności organizacyjnych, profesjonalnego podejścia do zawodu. – Rozwinęliśmy szeroką współpracę m.in. z izbami z Niemiec, Francji – mówi Jan Zioberski. – Izba organizuje konferencje, spotkania rzemieślników. Jej członkowie przyjęli 20 młodych Polaków z Litwy i Ukra-

Minęło już 10 lat, odkąd we Wrocławiu pojawił się taki sztyl



Wrocławiu od dziesięciu lat

ego szewca



ARCHIWUM RODZINY KOLPINGA

Kurs „Opiekunka osób starszych” – Józef Promny wręcza certyfikat Urszuli Czuczman

iny i umożliwił im zdobycie w Polsce dyplomu czeladnika. Jest ściśle związana z Kościołem. Jej członkowie od

nie otwiera przed nimi szerokie możliwości. Warto skorzystać!

We Wrocławiu siedziba Rodziny Kolpinga mieści się przy ul. Szajnochy 4; tel. 071 342 47 35; e-mail: wroclaw@kolping.pl

lat utrzymują bliskie kontakty zwłaszcza z kardynałem Henrykiem Gulbinowiczem. Na wielu cechowych sztandarach, rozwijanych także w czasie kościelnych uroczystości, widnieje hasło „Bóg–Honor–Ojczyzna”.

Dla Rodzin Kolpinga bardzo ważne są wyzwania związane z pracą i bezrobociem, ale podejmują też inne zadania społeczne. Zajmują się działalnością charytatywną, organizują wakacyjne wyjazdy, imprezy kulturalne i sportowe, spotkania religijne. Wyróżnia je wrażliwość społeczna, inicjatywa i pomysłowość, a także wierność katolickiej nauce społecznej.

Czego życzyć Kolpingowi w naszej archidiecezji? – Większego zaangażowania ludzi młodych – mówi Józef Promny, przewodniczący Dzieła Kolpinga w Polsce. – Stowarzysze-

JAN ZIOBERSKI

Założyciel wrocławskiej Rodziny Kolpinga i jej przewodniczący, przez 17 lat pełnił funkcję prezesa Dolnośląskiej Izby Rzemieślniczej. Jest inicjatorem Krajowej Rady Duszpasterskiej Rzemiosła, działaczem Towarzystwa Opieki nad Zabytkami i Akcji Katolickiej, założycielem i kanclerzem Szkoły Wyższej Rzemiosł Artystycznych i Zarządzania we Wrocławiu. Za powołanie jej do życia, a tym samym za zasługi na polu kultury, otrzymał Nagrodę Specjalną w ramach Nagrody Literackiej im. Władysława Reymonta. Otrzymał najwyższe rzemieślnicze odznaczenie, zwane Szablą Kilińskiego.



Sonda

WOKÓŁ KOLPINGA

KS. INF. ADAM DRWIĘGA
PREZES WROCLAWSKIEJ
RODZINY KOLPINGA,
JEJ DUCHOWY OPIEKUN
– Działalność Rodziny Kolpinga jest u nas ściśle spleciona z duszpasterstwem rzemiosła. Członkowie stowarzyszenia spotykają się na Mszach św., odprawianych dla rzemieślników w każdą trzecią niedzielę miesiąca w kościele pw. św. Idziego na Ostrowie Tumskim, w ostatnią niedzielę czerwca uczestniczą co roku w Ogólnopolskich Pielgrzymkach Rzemiosła Polskiego na Jasną Górę i w innych spotkaniach. Wyróżniają się swoim zaangażowaniem społecznym. Są z pewnością ważnym ogniwem wrocławskiego Kościoła.



MARLENA PIETREK-PROMNY
SPECJALISTA
DS. RYNKU PRACY
– Dla mnie spotkanie z Rodziną Kolpinga wiązało się od początku z różnymi interesującymi inicjatywami. Uczestniczyłam w wyjeździe na Litwę, a także w wyjeździe do Turcji dla osób uzdolnionych artystycznie. Było to spotkanie dla przedstawicieli różnych organizacji europejskich. Poznawaliśmy poszczególne stowarzyszenia, prezentowaliśmy nasze kraje, kulturę – również na przykład od strony kulinarnej. To były chwile nawiązywania przyjaźni i naprawdę ciekawie spędzane czasu. Obecnie jestem zaangażowana w realizację projektu „Kobiety aktywne”.



BŁ. ADOLF KOLPING

Urodził się w 1813 r. w Kerpen koło Kolonii, w ubogiej rodzinie. Mając 13 lat, został czeladnikiem szewskim. Pracował w tym zawodzie 10 lat, w końcu jednak udało mu się podjąć dalszą naukę i w 1845 r. przyjął w Kolonii święcenia kapłańskie. Pracował jako wikariusz w Zagłębiu Ruhry. Rozpoczął tu działalność duszpasterską i społeczną wśród rzemieślników, którzy w epoce rewolucji przemysłowej i dzikiego kapitalizmu znajdowali się często w bardzo trudnej sytuacji. Został prezesem oraz duchowym opiekunem Związku Czeladników, wspierającego rzemieślników w ich potrzebach. Krzewił katolicką naukę społeczną. Zmarł w 1865 r. Rozpoczęte dzieło dalej się rozwijało. W latach 30. Związki Czeladników zmieniły nazwę na Rodziny Kolpinga, istniejące dziś w kilkudziesięciu krajach świata. W Polsce pierwsza Rodzina powstała w 1990 r. w Stanisławiu k. Kalwarii Zebrzydowskiej. Polskie Rodziny Kolpinga oraz grupy Młodego Kolpinga, skupiające młodzież, są zrzeszone w Związku Centralnym Dzieła Kolpinga w Polsce z siedzibą w Krakowie. W 1991 r. Adolf Kolping został ogłoszony błogosławionym.

Jerzy Wołoszynowicz – wystawa w „Civitas Christiana”

Leonardo, ruiny i Lwów

Zdobił ogrodzenie wrocławskiego zoo i pracował nad stylistyką jeliczańskich autobusów, tworzy obrazy i rzeźby religijne, pisze rozprawę o zaginionych obrazach... Prawdziwy człowiek orkiestra!

We wrocławskiej siedzibie Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” przy ul. Kuźnicznej 11–13 do końca wakacji (w godz. 9.00–15.00) można oglądać wystawę prac Jerzego Wołoszynowicza. Ukazują Wrocław zaraz po wojnie oraz już po odbudowie, a także sakralną architekturę Lwowa. Starannie wykonane rysunki, pastele, akwarele i obrazy olejne przypominają o jeszcze jednej pasji malarza – architekturze. – Ta wystawa to uwiecznienie wrażeń z minionych lat – mówi – widoku ruin, rozebranych po wojnie budynków, dawnego wyglądu ulic.

Urodzony we Lwowie w 1932 r., ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie.



AGATA COMBIK

Jest autorem dzieł malarskich, rzeźbiarskich, form przemysłowych, metaloplastyki (litery IHS na wieży jezuickiego kościoła we Wrocławiu, projekt monstrancji dla kościoła św. Faustyny). Już samo malarstwo ściennie na ogrodzeniu wrocławskiego Zoo od strony Odry może budzić zdumienie – przecież to „obraz” o powierzchni 700 mkw!

Artysta przygotowuje właśnie do druku pracę poświęconą dwóm zaginionym obrazom: „Bitwa pod Cascina” Michała Anioła i „Bitwa pod Anghiani” Leonarda

Jerzy Wołoszynowicz obok rysunku nieistniejącego już Muzeum Śląskiego

da Vinci. – Zafascynowały mnie swym niezwykłym dynamizmem – mówi. Powstały w 1505 r., w tym samym czasie i miejscu. Wkrótce zaginęły. Odtąd znane są tylko dzięki sztychom i rysunkom innych artystów. Wykorzystując swą wrażliwość i wiedzę malarską Jerzy Wołoszynowicz – z prawdziwie detektywistycznym zacięciem – próbuje w swej rozprawie dociec, jak na prawdę mogły wyglądać. Lektura zainteresuje pewnie nie tylko specjalistów!

AGATA COMBIK

Zakończenie roku akademickiego na PWT we Wrocławiu

Dać świadectwo prawdzie

W wigilię uroczystości św. Jana Chrzciciela Mszą św. w kościele NMP na Piasku Papieski Wydział Teologiczny zakończył szczęśliwie rok akademicki 2006/2007. Zakończenie to bilans. A w nim m.in. ks. Bogdan Ferdek otrzymał tytuł naukowy profesora, drugi pracownik oczekuje na finalizację postępowania

profesorskiego, czterech otworzyło przewody habilitacyjne, wykreowano 17 doktorów, 19 licencjatów rzymskich i 202 magistrów teologii. Rektor PWT ks. prof. Józef Pater porównał promocję doktorską z oficerską, która włącza żołnierza w poczet kadry oficerskiej odpowiedzialnej za obronę i suwerenność kraju,

nawet za cenę życia. Doktor teologii ma być odpowiedzialny za wiedzę teologiczną, która jest ważnym narzędziem ewangelizacji. Tytuł magistra teologii to zaszczyt i zobowiązanie do służby prawdzie i świadectwo życia oraz zachęta do kontynuacji studiów. Uczestnicy uroczystości zapamiętają wezwanie, aby absolwenci PWT byli zawsze obrońcami prawdy, aby przeciwstawiali się wszelkim antynaukowym, antyracjonalnym, antychrześcijańskim i antykościelnym trendom, aby byli prawdziwymi apostołami.

Prorektor PWT ks. prof. Włodzimierz Wołyniec wręcza dyplom i pierścien jednemu z doktorantów

KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

WEŹ I CZYTAJ

ABP MARIAN GOŁĘBIEWSKI, METROPOLITA WROCŁAWSKI

– Hasło „Tolle lege”, czyli „Weź i czytaj” kojarzy mi się od razu z postacią św. Augustyna. Słyszając dzieci śpiewające w ogrodzie te właśnie słowa piosenki, otworzył Pismo Święte na Liście do Rzymian i odczytał fragment, który zmienił jego życie.

Hasło to będzie przyświecało także XXVII Wrocławskiej Pieszej Pielgrzymce na Jasną Górę, która rano 2 sierpnia wyruszy, żegnana przeze mnie, z katedry wrocławskiej, aby 9 dni później wejść na Jasną Górę. Do udziału w niej gorąco zapraszam.

Chcąc ewangelizować laikat, musimy pamiętać, że drogami tej ewangelizacji są liturgia i lektura Pisma Świętego. Dlatego zachęcam, aby pielgrzymi wzięli ze sobą choćby małe egzemplarze Nowego Testamentu. Aby czytali je w wolnej chwili, rozważali i dyskutowali o nich podczas spotkań formacyjnych.

„Tolle lege” możemy także odnieść do literatury chrześcijańskiej oraz do gazet katolickich, w których rzyt możemy znaleźć treści budujące nasze życie.



Wrocławscy pielgrzymi na trasie do Częstochowy

Zapraszamy

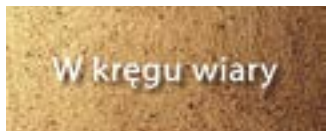
XIV SALWATORIAŃSKIE FORUM MŁODYCH pod hasłem „Wolność. Dar czy przekleństwo” odbędzie się w Dobroszycach od 7 do 16 lipca. Spotkanie rozpocznie część rekolekcyjna (od 7 do 12 lipca), po której nastąpi Salwatoriańskie Święto Młodych. W programie pierwszej części przewidziano seminarium na temat uzależnień.

POD PATRONATEM „GOŚCIA NIEDZIELNY”

Poszczególne dni poświęcone będą zagadnieniom wolności, zniewolenia poprzez relacje (z osobami, grupami), media, okultyzm oraz seks. Wykłady prowadzone będą przez specjalistów z danej dziedziny. W ramach Forum funkcjonować będzie poradnia psychologiczna, z możliwością indywidualnych spotkań z psychologami. Druga część (od 13 do 17 lipca), pod hasłem „Jak zachować wolność”, to czas zgłębiania przykazania miłości, a także radosnego świętowania. Prócz chwil modlitwy (m.in. tradycyjna Droga Krzyżowa ulicami Dobroszyc), nie brakuje zabaw, koncertów, konkurencji sportowych. Więcej informacji na stronie www.rms.sds.pl.

W mediach i Internecie

PROGRAM „W KRĘGU WIARY” emitowany przez TVP3 Wrocław, w każdą sobotę o godz. 16.45, zaprasza do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach.



NA FALACH 92 FM RADIA RODZINA, w każdą niedzielę, o 9.40, prezentowane jest najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego”. Fragmenty tekstów z aktualnych numerów wrocławskiego GN zamieszczamy także w dziale „aktualności” na stronie internetowej archidiecezji wrocławskiej: www.archidiecezja.wroc.pl.



Czerwcowy „Wieczór Tumski”

Przyćmienie wartości życia

W cyklu „Wieczorów Tumskich” w kościele pw. Świętego Krzyża ks. Tadeusz Reroń ukazał bogactwo treści zawarte w przykazaniu V Dekalogu – „Nie zabijaj!”.

Wykład podzielił na trzy części z przerwami na improwizacje na trąbce w wykonaniu Piotra Wojtasika. W pierwszej części wymienił znamiona kultury śmierci: aborcję i eutanazję, narkotyki, samobójstwa i morderstwa, wojny, wypadki i niektóre badania prenatalne. Następnie wskazał na źródła zagrożeń życia. Są nimi natura, bowiem wszystko zmierza ku śmierci, oraz błędna wizja człowieka, który będąc egoistą, w dobrach materialnych szuka szczęścia. Współczesny człowiek wobec fenomenu życia okazuje wielką bez troskę i ma wiele zaniedbań. W relacjach do drugie-



RADOSŁAW MICHAŁSKI

W kościele na Ostrowie Tumskim na trąbce zagrał Piotr Wojtasik

go człowieka przejawia spryt, przemoc i nienawiść, kieruje się często sprzecznymi interesami. Wartość życia została przyćmiona. W teologii moralnej, podkreślił ks. T. Reroń, uznaje się życie za święte. Jest ono darem Bożym, nienaruszalnym i niezbywalnym. Stąd należy promować nową kulturę życia poprzez jej głoszenie, chwalenie i służbę życiu na wszelki możliwy sposób.

KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Spotkanie u wojewody

Goście „SW”

Natalia Gorbaniewska i Władimir Bukowski, dysydenci z czasów byłego Związku Radzieckiego byli gośćmi wrocławskich obchodów 25-lecia powstania Solidarności Walczącej.

W poniedziałek 18 czerwca spotkał się z nimi wojewoda dolnośląski Krzysztof Grzelczyk. Natalia Gorbaniewska jest poetką, tłumacz-

Od lewej: **Krzysztof Grzelczyk i Władimir Bukowski**

ką i dziennikarką. Za działalność opozycyjną władze radzieckie w 1976 r. zmusiły ją do emigracji i na stałe zamieszkała w Paryżu. Podobnie, jak Władimir Bukowski, mieszkający w Wielkiej Brytanii pisarz i obrońca praw człowieka w ZSRR, była ofiarą tzw. psychiatrii represyjnej, czyli przymusowego pobytu w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych. **KL**



ARCHIDIECEZJA WROCŁAWSKA

Warto przeczytać

„Orzech” nie zaciera prawdy

Violetcie Nowakowskiej udało się rzecz niezwykła: jednego z najpopularniejszych duszpasterzy akademickich skłoniła do wielu rozmów na temat małżeństwa.

Cierpliwie nagrywała wypowiedzi ks. Stanisława Orzechowskiego w zakrystii, sali kominkowej lub hallu ośrodka DA „Wawrzyny” przy ul. Bujwida we Wrocławiu i starannie spisała, tak że mogła powstać pierwsza część zbioru zatytułowanego „O małżeństwie bez zacierania prawdy”. Na 312 stronach bogato ilustrowanej czarnobiałymi zdjęciami książki, znalazły się tematy niezwykle istotne za-



rowno dla ludzi wkraczających na drogę sakramentu małżeństwa, jak i dla kobiet i mężczyzn, realizujących już to piękne powołanie.

I tak „Orzech” dotyka problemu decyzji, narzeczeństwa, przyrzeczeń małżeńskich, miłości, erosu oraz dzieci. Zadbano również o życiorys tego wytrwałego duszpasterza, służącego w kapłaństwie od 1964 r.

Wywiad-rzekę, opracowany w formie niemal albumowej, z pożytkiem przeczytać powinien każdy myślący człowiek – nawet niewierzący i „singiel”, trzymający się (dobrowolnie lub przymusowo) z daleka od małżeńskich dróg.

A wszystko po to, by – jak powiedział ks. Orzechowski – małżonkowie dali tak wspaniałe świadectwo swego powołania, że patrząc na nich, wszyscy powiedzą: „Patrzenie, jak oni się kochają”.

KS. ALEKSANDER RADECKI

ks. Stanisław Orzechowski, *O małżeństwie bez zacierania prawdy*, cz. I, rozmawia Violetta Nowakowska. Wydawnictwo „Maria”, Nowa Ruda 2007. Książkę można nabyć w DA „Wawrzyny” przy ul. Bujwida 51 we Wrocławiu, w Księgarni Archidiecezjalnej i kilku innych.

Bazylika św. Jadwigi i św. Bartłomieja w Trzebnicy będzie miała nowy dach

Dotacje ratują zabytki

Remont dachu bazyliki w Trzebnicy współfinansowany jest ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego oraz Urzędu Miejskiego w Trzebnicy.

Zabytki zdobną nasze miasta, nadają im tajemniczości i charakteru, zawsze wiąże się z nimi historia danego miejsca. Ich jedyną wadą jest to, że nie są wieczne, a renowacja pochłania ostatnio coraz większe fundusze. Można poradzić sobie z tym problemem, jednak potrzeba nie tylko chęci, ale i specjalistycznej pomocy. Przykładem jest bazylika św. Bartłomieja Apostoła i św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy. XIII-wieczna świątynia jest zabytkiem klasy zero, a jej ostatni poważniejszy remont odbył się w latach 20. ubiegłego wieku. Sporadyczne, jednostkowe renowacje na przestrzeni ostatnich lat to zbyt mało. Dolnośląski konserwator zabytków podczas pracy w komisji sprawdzającej stan techniczny zabytkowych obiektów sakralnych stwierdził, że trzebnicka budowla wymaga natychmiastowej wymiany pokrycia dachowego. W przeciwnym wypadku groziło przegniecie dachu oraz związane z tym inne uszkodzenia bazyliki. Prace realizowane z

pieniędzy parafii mogłyby potrwać latami, dlatego jedynym ratunkiem był wniosek złożony do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o sfinansowanie wykonania tego zadania. Wniosek został pozytywnie rozpatrzony, a trzebnicka parafia na początku kwietnia otrzymała na to przedsięwzięcie kwotę 1 mln zł. Jednocześnie wspólnota zobowiązała się przekazać wkład własny, który wynosi przynajmniej 10 proc. dotacji.

– W Trzebnicy składki na ten cel zbierane są od prawie 9 miesięcy, ludzie w naszej parafii są hojni, dlatego nie obawiam się o te 10 proc. – powiedział proboszcz parafii i kustosz bazyliki ks. Jerzy Olszówka. To jednak nie koniec niespodzianek. Miesiąc później kustosz bazyliki otrzymał informację, że pozytywnie rozpatrzono także wniosek w Urzędzie Marszałkowskim, przyznając kwotę 150 tys. zł na II etap remontu dachu świątyni. – Z pomocą przyszedł również Urząd Miejski, który również będzie współfinansował nowy dach – przyznał ks. Jerzy Olszówka.

Prace remontowe zaczęły się w połowie maja i planowane są do końca października. Ze względu na boom budowlany trudno znaleźć dobrych i solidnych fachowców o wysokich

Remont dachu bazyliki w Trzebnicy rozpoczął się na początku maja i potrwa do końca października

RADEK MOKRZYCKI



kwalifikacjach. – Utrudnieniem jest fakt, iż renowacja zabytkowego obiektu odbywa się na wysokościach. Udało nam się jednak taką ekipę zna-

leźć – dodał kustosz bazyliki. Podkreślił także, że realizacja tego typu zadań wymaga współpracy z fachowcami przygotowującymi projekty od strony merytorycznej, pozyskującymi fundusze, gdyż procedury są dosyć skomplikowane.

Wymiana pokrycia dachowego nie jest jedyną potrzebą remontową w bazylice. Kolejne renowacje podzielone zostały na sześć etapów. Najbliższym będzie wymiana instalacji elektrycznej i nagłośnieniowej w świątyni. Realizacja wszystkich zamierzeń będzie wymagała od proboszcza i parafian wytrwałości.

PAULINA ZIEMBIŃSKA

ARCHITEKTONICZNA PERŁA

Ks. JERZY OLSZÓWKA SDS,
PROBOSZCZ PARAFII I KUSTOSZ BAZYLIKI ŚW. BARTŁOMIEJA
APOSTOŁA I ŚW. JADWIGI W TRZEBNICY

– Bazylika św. Jadwigi jest bez wątpienia perłą architektoniczną Dolnego Śląska. Od ponad 800 lat przybywają do Trzebnicy pielgrzymi z wielu krajów świata, aby modlić się przy grobie św. Jadwigi i zawie-



rzyć Jej opiece swoje sprawy. Swoistym ukoronowaniem prawie ośmiu wieków historii tego miejsca jest dekret watykańskiej Kongregacji ds. Duchowieństwa z 24 stycznia br. erygujący Międzynarodowe Sanktuarium Świętej Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy. Prestiż tego miejsca wymaga, aby budowla wraz ze wszystkimi znajdującymi się w niej pamiątkami przeszłości była utrzymana w dobrym stanie technicznym i aby w takim stanie przekazać ją przyszłym pokoleniom. Niestety, utrzymanie tego typu obiektów zdecydowanie przekracza możliwości finansowe wspólnoty parafialnej, zwłaszcza przy tak drastycznie rosnących kosztach. Dlatego tak ważne i cenne jest wsparcie materialne ze strony instytucji państwowych i samorządowych. W naszym przypadku pomoc przysłała w najbardziej odpowiednim momencie, co pozwoliło na szybkie rozpoczęcie prac renowacyjnych. Warto podkreślić, że troska o stan bazyliki trwa nieprzerwanie. Trzeba przy tym pamiętać, że w minionych dziesięcioleciach nie było takich możliwości wsparcia finansowego prac renowacyjnych, jak w chwili obecnej, więc z tym większym podziwem patrzymy na ludzi, którzy w niełatwych czasach tak ofiarnie troszczyli się o stan sanktuarium. W całym przedsięwzięciu powierzamy się opiece św. Jadwigi, która czuwa nad tym miejscem, wyprasząc potrzebne łaski i Boże błogosławieństwo.